Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 197 | Częstochowa, wtorek 9 października 1945 r. | Rok I.

Stefan Starzyński — żyje

WARSZAWA. — **Warszawa została poruszona wiadomością, że były prezydent Warszawy i jej obrońca z roku 1939, Stefan Starzyński, żyje. B. prezydent Starzyński znajduje się na terenie Polski i niebawem przybędzie do stolicy. Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej radio brytyjskie podało wiadomość o śmierci prezydenta Starzyńskiego w jednym z hitlerowskich obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec.**

POLSKA PRZYSTĄPIŁA DO EUROPEJSKIEJ CENTRALI TRANSPORTOWEJ

LONDYN (Polpress). — **Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie Strassburger podpisał w imieniu Polski umowę międzynarodową, dotyczącą utworzenia „Europejskiej Centrali Transportowej".**

Zadaniem tej organizacji jest skoordynowanie wysiłków narodów europejskich nad przywróceniem normalnych warunków komunikacyjnych w Europie.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE WRÓCĄ ZE SZWECJI DO POLSKI

SZTOKHOLM. — Radio szwedzkie podało do wiadomości, że w drodze do Gdyni znajdują się dwa statki wiozące na swoim pokładzie 500 jeńców polskich. Wkrótce wyrusza w drogę do Polski trzy polskie łodzie podwodne oraz jeden statek szkolny internowany w swoim czasie przez władze szwedzkie.

GEN. EISENHOWER TWIERDZI, ŻE HITLER ŻYJE

LONDYN. — **Agencja Reutera donosi, że przebywający w Holandii gen. Eisenhower w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, stwierdził, że obecnie istnieją podstawy do przypuszczeń, że Hitler nie zginął jak to początkowo twierdzono, lecz żyje i przebywa w bliżej nieznanych okolicach.**

2 MILIONY TON WYSŁAŁA UNRRA

NOWY JORK. — Naczelny dyrektor UNRRY Herbert Lehmann złożył przedwczoraj sprawozdanie z dotychczasowej działalności tej instytucji. Według słów dyrektora Lehmana UNRRA dostarczyła już ponad 2 miliony ton zaopatrzenia dla zniszczonych wojną krajów europejskich.

POROZUMIENIE KOMUNISTÓW Z CZANG-KAI-SZEKIEM

WASZYNGTON. — Jak donoszą korespondenci prasy zagranicznej, w Czung-Kingu w dniach najbliższych zwołane ma być wspólne posiedzenie rządu Czang-Kai-Szeka z komunistami, na którym przedyskutowane będą **wszystkie problemy** militarne. Jak wiadomo, Czung-King **doszedł do zupełnego porozumienia z komunistami.**

NOWY PREMIER JAPOŃSKI

NOWY JORK (Polpress). — Cesarz Hirohito powierzył misję tworzenia nowego rządu japońskiego przywódcy japońskiej partii liberalnej, 73-letniemu baronowi Kijuro Szidehara. Szidehara był ambasadorem japońskim w Stanach Zjednoczonych, a następnie w latach 1929 — 1931 premierem. Od tego czasu nie brał on żadnego udziału w życiu politycznym Japonii i niejednokrotnie ostro występował przeciwko japońskiej polityce podbojów. Był on przeciwny penetracji japońskiej w Mandżurii. Jeśli chodzi o nowy rząd, to nowy premier zatrzyma Yoszidę na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

WASZYNGTON. — Admirał Chester Nimitz oświadczył, że jest koniecznym utrzymywanie przez Stany Zjednoczone w dalszym ciągu silnej floty na oceanie Spokojnym celem zagwarantowania należytej kontroli nad pokonaną Japonią.

SZINTOIZM USUNIĘTY ZE SZKÓŁ JAPOŃSKICH

WASZYNGTON. — W Waszyngtonie ogłoszono oficjalnie, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił usunąć natychmiast ze szkół japońskich naukę szintoizmu, stanowiącego oficjalną religię japońską.

Szintoizm zostanie pozbawiony wszelkiej pomocy finansowej oraz tych przywilejów jakie posiadał dawniej.

Dziennik moskiewski „Prawda"

o konferencji londyńskiej

MOSKWA. — Wczorajsza **„Prawda"** zamieszcza artykuł wstępny poświęcony omówieniu ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Autor artykułu omawiając sprawę udziału Francji w naradach nad traktatami z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią, podkreśla, że **w czasie konferencji berlińskiej nikt nie wspominał o tym, że Francja ma brać udział w zawieraniu traktatów pokojowych z satelitami Niemiec.** Propozycja Bevina i Byrnesa jest więc najzupełniej niezgodna z postanowieniami, powziętymi w Poczdamie. Jeśli zresztą ilość państw, biorących udział w naradach na ten temat ma być powiększona, to dlaczego wymienia się **tylko Francję? Kto popiera udział Francji nie może przecież zapominać o Jugosławii.** Dlaczego ten kraj ma być pominięty, jeśli Jugosławia przyczyniła się w większym może stopniu, niż inne kraje do pokonania Niemiec i ich satelitów. **Dlaczego nie prosi się Polski i Czechosłowacji** — pyta dalej moskiewska „Prawda" — **jeśli każdy wie dobrze, jakie zasługi oddały te państwa sprawie sojuszników?"**

Z tego wszystkiego wynika jasno, że stanowisko delegacyj Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii **było nie tylko sprzeczne z postanowieniami, powziętymi w Poczdamie, ale stworzyło nowe zagadnienia, które nie mogły być rozwiązane w czasie ostatnich obrad.**

Gdyby obydwie delegacje opierały się na decyzjach poczdamskich, konferencja londyńska **na pewno nie utknęła by na martwym punkcie.**

Dr. Wang o obradach w Londynie

LONDYN. — Chiński minister spraw zagranicznych dr. Wang oświadczył odnośnie ostatniej konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych, że spodziewa się **pomyślnego rozwiązania zagadnień**, które spowodowały brak porozumienia w czasie konferencji. Minister Wang stwierdził, że **prace przygotowawcze nad traktatami pokojowymi przyniosły duże wyniki.** Trudności, które ostatnio powstały, **dadzą się,** zdaniem ministra Wanga, **usunąć,** a porozumienie **zostanie na pewno osiągnięte.**

Przemówienie premiera Parri'ego

RZYM. — Premier włoski Parri wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym oświadczył, że rząd włoski zwróci się do państw zwycięskich o podanie Włochom statutu wojskowego, ekonomicznego i sądowego. Premier Parri oświadczył, że **obecne warunki i sposób traktowania Włoch przez aliantów stały się na skutek zmiany sytuacji dosyć uciążliwe dla ludności Włoch.**

Nasunęła się również **konieczność unormowania stosunków gospodarczych z innymi państwami.**

Premier Parri stwierdził ponadto, że obecnie Włochy **powinny mieć możliwość unormowania swego życia,** by po zawarciu traktatu pokojowego, gdy będą już dopuszczone do rodziny narodów zjednoczonych, **mogły wystąpić jako państwo samodzielne, cieszące się pełną swobodą i unormowanym życiem.**

Przechodząc do sytuacji gospodarczej Włoch premier Parri stwierdził, że przed Włochami **stoi widmo głodu,** zapasy żywnościowe **maleją bowiem z każdym dniem.**

Sytuacja może być uratowana jedynie przez zdecydowaną akcję rządu, zmierzającą do udzielenia **wybitnego poparcia rolnictwu** i przez **wydatną pomoc aliantów.**

OŚWIADCZENIE MINISTRA KARDELA

BELGRAD. — Wiceminister rządu Jugosławii Kardel po powrocie z Londynu oświadczył, że ludność Jugosławii nie zgodzi się na oddanie Włochom ani piędzi ziemi, do której ma prawo Jugosławia. Podobnie **rząd jugosłowiański zażąda zwrotu tych terenów, które zamieszkane są przez Chorwatów i Słoweńców, odszkodowania od Włoch za poniesione straty i takiego skrępowania Włochów, by nigdy już więcej nie mogli wywołać wojny zaczepnej.**

Salazar obiecuje demokratyzację Portugalii

LIZBONA. — **W dniu wczorajszym premier Portugalii dr. Salazar wygłosił przemówienie radiowe, które należy uważać za początek rządowej kampanii wyborczej. — Premier Salazar zapowiedział, że rząd poczyni kroki, mające na celu demokratyzację życia w Portugalii.**

Rząd ma udzielić szerokiej amnestii przestępcom politycznym, za wyjątkiem winnych wywołania zbrojnych rozruchów. Ma być wydany specjalny dekret, na mocy którego portugalska tajna policja ma być podporządkowana władzom sądowym. Sądy wojskowe, które wydawały dotychczas wyroki w sprawach politycznych, mają być zniesione, a prasie ma być zapewniona dostateczna swoboda, by wszystkie ugrupowania mogły prowadzić kampanię wyborczą.

HISZPANIA MONARCHIĄ?

MADRYT. — **W dniu dzisiejszym odbędzie się czwarte z kolei od środy posiedzenie rządu hiszpańskiego, któremu przewodniczyć będzie gen. Franco. Korespondenci polityczni są zdania, że na posiedzeniu tym poruszana będzie sprawa przywrócenia ustroju monarchistycznego w Hiszpanii. Korespondenci dyplomatyczni donoszą również, że gen. Franco wysłał swego przedstawiciela do Szwajcarii, gdzie przebywa pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan.**

We wtorek posiedzenie parlamentu brytyjskiego

LONDYN. — Parlament brytyjski zbierze się w nadchodzący wtorek na swoje pierwsze posiedzenie po kilkutygodniowych feriach letnich. Członkowie obu izb staną przed wieloma **poważnymi problemami,** które będą musieli rozwiązać. Pierwszą sprawą będzie zatwierdzenie planu **upaństwowienia Banku Angielskiego** oraz wiele zagadnień, dotyczących **ustawodawstwa wewnętrznego,** które będzie musiało ulec zasadniczym zmianom w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po zakończeniu wojny i po przejściu do prac pokojowych. Następnie parlament brytyjski radzić będzie nad środkami, zmierzającymi do **upaństwowienia kopalń.** Rozważane będą również sprawy, związane **z kontrolą nad własnością ziemską** i z planem **racjonalnego użytkowania ziemi.**

POSIEDZENIE SOJUSZNICZEGO TRYBUNAŁU W BERLINIE

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w sobotę zwołane zostało w Berlinie posiedzenie międzynarodowego trybunału wojskowego dla sądzenia zbrodniarzy wojennych, przebywających w Norymberdze. W skład trybunału wchodzą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji.

Posiedzenie zwołane zostało, celem ostatecznego zredagowania aktu oskarżenia.

LONDYN. — **W dniu 6 października został uzgodniony akt oskarżenia przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym, których proces odbędzie się w Norymberdze w połowie listopada. Wszyscy oni oskarżeni są o udział w przygotowywaniu wojny oraz o liczne zbrodnie wojenne. Każdy z oskarżonych ma prawo wybrać sobie obrońcę. W Berlinie podano do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie przewieziony do Norymbergi b. zastępca Hitlera Rudolf Hess, który przebywa dotąd w jednym z obozów odosobnienia na terenie Anglii. — Wyrok w sprawie Martina Bormanna zapadnie zaocznie, o ile ten ostatni nie zostanie schwytany do chwili rozpoczęcia procesu.**

Bezbronne bohaterstwo

Bohaterski czy beznadziejny zryw Warszawy miał już wszechstronne oświetlenie. Trudno coś jeszcze dodać do niego. Godziłoby się podnieść chyba jedną stronę, zdaje się za mało naświetloną, t. j. udział w walce całkowicie bezbronnej ludności. Postawa jej bowiem była rzeczywiście imponująca i najbardziej sobka czy też defetystę rozbrajająca. Sprawcy Powstania, jego aktorzy od wojskowych zawodowych, aż na drobnych dzieciach „uzbrojonych" we flaszkę z benzyną skończywszy, znaleźli swoją ocenę. Było to bohaterstwo aktywne. Było jednak jeszcze drugie bohaterstwo. Bohaterski krocz kobiet, starszych mężczyzn i tych dzieci, które nie walczyły, ale które swoją postawą do ostatniej chwili, do ostatniej całej cegły domu duchem trwały na posterunkach i wspomagały walczących.

Jest legenda japońska, iż gdy się biją dwaj samuraje, to zwycięża ten, który ma więcej przodków rycerskich, bo na jego ramionach w górze, aż do najdawniejszego protoplasty siedzą jeden na drugim jego zamierzchli krewni - samuraje i walczą. Kto więc ma więcej tych samurajów w górze, ten pobija przeciwnika z mniejszą plejadą kombatantów imaginacyjnych.

Tak się właśnie działo w Warszawie. Każdy dzieciak, czy też dziewczyna, strzelająca z karabinu lub też rzucająca historyczną już dziś buteleczkę z benzyną na czołg niemiecki, miała za sobą te tysiące Polaków, którzy nie walcząc jednak przy niej duchem trwali, pomagali, bodaj dali coś zjeść i t. p. Uzmysłówmy sobie, że przecież tych niewalczących było wielokrotnie, może stokrotnie więcej od walczących, a jednak nie przyszło im bynajmniej do głowy kapitulować aż dopiero dowództwo doszło do tej tragicznej konkluzji. Do dziś dnia jeszcze — jak mówią — ruiny i gruzy Warszawy kryją krocie zwłok jej mieszkańców, wśród których większość stanowią właśnie ci, którzy nie walcząc — nie kapitulowali, ani walczącym rąk i nóg nie pętali, ducha nie odbierali.

Pamiętne są w historii wypadki, iż wielokrotnie ludność różnych miast i twierdz wymuszała wprost na załogach kapitulację. Tego w Warszawie nie było. To też tym większym ciężarem wali się bohaterstwo ludności warszawskiej na odpowiedzialnych za wybuch powstania dowódców wojskowych i za doprowadzenie przez nich walki do sromotnej kapitulacji.

To też sławę i wyróżnienie w historii dzielą jej bojownicy z Powstania z ludnością cywilną, tą bezbronną, która ich duchowo wspomagała i nawet widząc beznadziejność przedłużających się walk, w swym bohaterstwie nie załamała się.

O tym w pierwszą rocznicę upadku powstania, a także i we wszystkie inne musimy pamiętać.

S. N.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU W BUENOS AIRES

MONTEVIDEO. — Rząd argentyński wydał dekret o zamknięciu uniwersytetu w Buenos Aires i zawieszeniu działania władz uniwersyteckich.

3.000 studentów zostało aresztowanych na skutek rozruchów, do których doszło pomiędzy nimi a zwolennikami argentyńskiego ministra wojny płk. Perona.

BUENOS AIRES. — **Z Buenos Aires donoszą, że wszystkie argentyńskie partie polityczne złożyły uroczyste protesty przeciwko krwawemu systemowi rządów, stosowanemu przez reżim Farella i Peronna oraz przeciwko zarządzeniu o stanie wyjątkowym na terenie republiki argentyńskiej.**

Z Buenos Aires donoszą również o masowych aresztowaniach, dokonanych przez policję Farella wśród studentów. Ostatnio zostało aresztowanych przeszło 1.500 studentów.

WYBORY DO WĘGIERSKICH RAD MIEJSKICH

BUDAPESZT. — W Budapeszcie rozpoczynają się wybory do rad miejskich. W wyborach weźmie udział około 660.000 uprawnionych do głosowania. Główna rozgrywka nastąpi między partią komunistyczną a partią „drobnych właścicieli".

Korespondent agencji Reutera donosi że 38 dziennikarzy zagranicznych, wśród których znajdują się korespondenci najpoważniejszych czasopism angielskich i amerykańskich będą objeżdżać okręgi wyborcze i przesyłać swoje sprawozdania bezpośrednio do swoich redakcyj.

Jeszcze o bombie atomowej

(Wywiad z prof. Wolfke specjalnie udzielony dla „Głosu Narodu")

Udało nam się uzyskać wywiad z prof. Mieczysławem Wolfke, którego badania w dziedzinie energii uranowej są znane nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Mamy tu na myśli bombę atomową, o której ostatnio tak szeroko rozpisywała się prasa całego świata.

Prof. Wolfke już jako student interesował się tym zagadnieniem, wygłaszając w roku 1902 i następnych latach szereg odczytów w Liege, Częstochowie oraz innych miastach Polski.

Już w roku 1939 — mówi prof. Wolfke — na parę miesięcy przed wybuchem wojny, we wszystkich większych ośrodkach tak zwanej „fizyki jądra": w Paryżu, Kopenhadze, Cambridge, w pracowniach amerykańskich, a szczególnie w niemieckich prowadzone były intensywne badania nad nowym zjawiskiem, którego termin nie był jeszcze podówczas ustalony, ale które słusznie nazwać można „eksplozją atomów".

Dla zrozumienia doniosłości osiągniętych wyników musimy przypomnieć sobie podstawowe wiadomości, jakie nauka zdobyła dotychczas w dziedzinie budowy atomu.

Atom materii, którego średnica jest rzędu wielkości jednej dziesięciomilionowej milimetra, składa się z maleńkiego jąderka, o średnicy sto tysięcy razy mniejszej od średnicy atomu, ale w którym zawarta jest prawie cała masa atomu. Dokoła jądra atomowego krążą elektrony, atomy ujemnej elektryczności. Masa ich jest znikomo małą w stosunku do masy jądra. Według dzisiejszych naszych wiadomości jądra składają się z elementarnych cząstek materii: protonów i neutronów. Proton jest to jądro najlżejszego atomu — wodoru. Posiada elektryczny ładunek dodatni, tak zwany ładunek elementarny i masę rzędu wielkości dziesięć do potęgi minus 24 gramy. Neutron jest to cząstka o mniej więcej takiej samej masie jak proton, ale nie posiadająca ładunku elektrycznego. O wyzwoleniu ogromnych zasobów energii, zawartych w atomach i o praktycznym ich zużytkowaniu fizycy marzyli już od dawna. Niestety, przyroda stawiała do tej pory nieprzezwyciężone trudności, zazdrośnie strzegąc swych skarbów energii. Dopiero w roku 1919 angielski fizyk, Rutherford, rozbił jądro azotu, bombardując je cząstkami alfa. Doświadczenia Rutherforda zapoczątkowały w fizyce jądra erę nowoczesnej alchemii. Dzisiaj już prawie wszystkie znane pierwiastki możemy poddawać przemianom jądrowym, działając na nie odpowiednimi promieniami.

Badania fizyczne nad rozpadem uranu i toru, jak również chemiczne badania produktów ich rozpadu wyłoniły przypuszczenie, że w tym wypadku mamy po raz pierwszy do czynienia z rozbiciem atomu na kilka odrębnych nowych części.

W styczniowym zeszycie 1939 r. francuski fizyk Fryderyk Joliot, laureat nagrody Nobla, opublikował wyniki swojego doświadczenia, które niezbicie wykazało, że istotnie atomy uranu i toru pod wpływem bombardowania ich neutronami rozpadają się na kilka „odłamków", co najmniej na 2 lżejsze atomy. Proces ten nazwał Joliot „rupture explosive" czyli eksplozją atomów.

Energia eksplozji uranu została również zbadana, szczególnie przez amerykańskich fizyków. Okazało się, że wynosi ona około 29 milionów kilogramowych kalorii na jeden gram eksplodującego uranu, co odpowiada energii wybuchowej 18 ton nitrogliceryny!

Eksplozja kilku albo kilkunastu ton uranu byłaby w skutkach swych katastrofą nie dającą się wcale wyobrazić. W doświadczeniu, proponowanym przez Perrina, skutek byłby równoważny w działaniu swym wybuchowi 200 milionów ton nitrogliceryny! Niebezpieczeństwo podobnych doświadczeń jest wielkie i badacze, zajmujący się tym zagadnieniem, zdają sobie w zupełności z tego sprawę. Ekspozja atomów może po jej opanowaniu przynieść ludzkości wielkie korzyści, ale w wypadku katastrofy może wywołać nieobliczalne wprost skutki, gdyż nowe to źródło energii jest potężnym materiałem wybuchowym. Z obliczeń, jakie przeprowadziłem wspólnie z naszym balistykiem płk. Felsztynem wynika, że np. eksplozja jednego kilograma uranu działa bezwzględnie niszcząco w okręgu 20 kilometrów. Wystarczyłaby zatem kilogramowa bomba uranu, aby znieść np. Berlin z powierzchni ziemi. Większe ilości eksplodującego uranu mogą spowodować kosmiczną katastrofę i zamienić naszą planetę w gwiazdę „Nova", jakie ukazują się co pewien czas na niebie rozbłyskując nagle od wielkiej jasności, a następnie powoli zamierając. Należy przypuszczać, że gwiazdy te są prawdopodobnie skutkami podobnych eksplozji kosmicznych.

Musimy podkreślić, że badania nad wyżej wymienionymi zjawiskami nie wymagają ani ciężkiego przemysłu, ani nawet bardzo wielkich instytutów badawczych, a mogą być prowadzone w ciszy niewielkiego laboratorium. To też kontrola międzynarodowa nad przygotowaniem tego rodzaju środka zbrodniczej agresji byłaby niezmiernie trudna. Niewielka grupa ludzi, posiadając tajemnicę wyzwolenia energii atomowej, mogłaby szachować wszystkie narody świata.

Obecna chwila, gdy powstaje nowa era głębokich przemian społecznych nadaje się szczególnie do zastanowienia się nad grozą tego rodzaju niebezpieczeństwa i szukania odpowiednich środków dla jego pokonania. Najpewniejszym, choć na lata obliczonym środkiem, jest wychowanie uduchowionego człowieka, który z samego swego charakteru nie byłby zdolny do użytkowania dla celów zbrodniczych potężnych sił, jakie w przyszłości przyroda mu odkryje.

— Prezydent Truman w swoim pierwszym komunikacie o bombie atomowej mówił o „tragiczności" tego wynalazku, zapewnił jednak ludzkość, że tajemnica jej budowy zostanie tak długo utrzymana, aż minie niebezpieczeństwo, aby mogła ona być użyta na szkodę ludzkości. Czy pan profesor nie sądzi, że istotnie możliwe jest na dłuższy czas utrzymać w tajemnicy zasadę i budowę tej bomby?

— Nie sądzę, aby to było możliwe, gdyż już w pracach przedwojennych z lat 1938—1939 znajdują się właściwie wszystkie dane naukowe, które powinny każdemu specjaliście, posiadającemu odpowiednie środki laboratoryjne, umożliwić prędzej czy później zrealizowanie tego wynalazku. Dowodem na to, że dalsze prace podczas wojny poszły w tym samym kierunku, są dane liczbowe, podawane przez amerykańską prasę zgodnie zupełnie z wynikami pomiarów, wykonanych w laboratoriach fizyki jądrowej przed wojną.

— Gdyby chciano utrzymać tajemnicę, to prasa nie otrzymałaby tych danych, wskazujących na zasadę i drogę realizacji?

— Istotnie zgodność tych danych z wynikami pomiarów przedwojennych jest trochę podejrzaną, sugeruje ona bowiem myśl, że robione to jest celowo, aby niepożądanych pracowników naprowadzić na fałszywą drogę. Mam pod tym względem moje własne zdanie i widzę niektóre możliwości realizacji bomby atomowej oparte na doświadczeniach przedwojennych, które jakby celowo przemilcza się.

— A jakie jest działanie bomby atomowej?

— Skutki działania jej są takie, jak np. poparzenie radem lub promieniami Roentgena. Naturalnie mam tu na myśli organizmy żyjące.

— Więc śmierć następuje bez widocznych śladów?

— W organizmach, dotkniętych działaniem bomby atomowej, zachodzą zmiany biologiczne, które dopiero po paru tygodniach mogą wywołać śmierć. Bomba atomowa nie daje, jak inne, gazów, lecz staje się źródłem wybuchu niezliczonej ilości cząstek elementarnych i odłamków atomów, jakie np. dałoby 10 milionów ton radu w ciągu jednej sekundy. Aby zdać sobie sprawę z ogromu liczby tych elementarnych pocisków, możemy obliczyć, ile tych cząsteczek przeleci w chwili eksplozji przez niewielkie okienko, umieszczone z dala od wybuchającej bomby. Okazuje się, że w odległości 1 kilometra od bomby przeleci przez okienko o powierzchni 1 centymetra kwadratowego około 5 tysięcy miliardów pocisków! Jest to broń straszna, która rewolucjonizuje wszystkie dotychczasowe sposoby i metody prowadzenia wojny. Idzie o to, aby ten wynalazek został wprzągnięty w służbę ludzkości, a nie ku jej zgubie.

Tadeusz Ostrowski.

Rada Kontroli w Japonii

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi, że w dniu 29 września ambasada amerykańska w Londynie ogłosiła, że sekretarz stanu USA Byrnes otrzymał od ministra Bevina zawiadomienie o zgodzie rządu angielskiego na stworzenie na Dalekim Wschodzie komitetu doradczego dla spraw związanych z okupacją Japonii. Komunikat ambasady amerykańskiej wspomina o tym, że Związek Radziecki i Chiny wyraziły uprzednio swą zgodę na utworzenie komitetu doradczego.

Równocześnie Byrnes podał do wiadomości Mołotowa treść powyższego komunikatu.

W odpowiedzi na to wystosował komisarz Mołotow w dniu 1 października pismo do Byrnesa. W piśmie tym komisarz Mołotow podkreśla, że Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do utworzenia sojuszniczego aparatu kontrolnego w Japonii. Mołotow stwierdził zarazem, że wiadomość o zgodzie Związku Radzieckiego nie jest zupełnie ścisła. Rząd radziecki przedłożył Radzie Ministrów w Londynie memorandum, zawierające propozycje utworzenia Rady Kontroli w Japonii, złożonej z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Chin, pod przewodnictwem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważał, że w okresie wojny cała władza musiała być skupiona w rękach głównego dowódcy. Obecnie, skoro wyłaniają się problemy polityczne, ekonomiczne i finansowe, należy powołać do życia organ administracyjny, złożony z przedstawicieli czterech mocarstw, które odegrały decydującą rolę w pokonaniu Japonii.

Nadto Związek Radziecki uważa za celowe powołanie do życia doradczej komisji sojuszniczej pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, w której prócz czterech głównych mocarstw wzięłyby również udział inne państwa, które uczestniczyły w wojnie z Japonią. Rząd Radziecki podkreśla jednak, że przed powołaniem do życia komisji doradczej należy utworzyć Radę Kontroli w Japonii.

Plany radzieckie wobec Trypolitanii

NOWY JORK (Polpress). — Waszyngtoński korespondent dziennika „Chicago Sun" ogłosił artykuł o planach radzieckich wobec Trypolitanii. Związek Radziecki, domagając się Trypolitanii, nie kieruje się zwykłymi imperialistycznymi pobudkami mocarstw kolonialnych. Wręcz przeciwnie, Związek Radziecki pragnie kierować administracją kraju zacofanego, aby w ciągu 10 lat pokazać, co można osiągnąć przy pomocy nowych metod gospodarki kolektywnej i nowych idei o wzajemnych stosunkach między członkami różnych ras i narodowości.

Wniosek Mołotowa — pisze dalej dziennik — opiera się na rezultatach, które osiągnięto w ciągu 25-ciu lat w krajach Tadżyków i Uzbeków, którzy są braćmi Arabów i Berberów, żyjących w Trypolitanii. Nikt nie uwierzy, że Związek Radziecki wprowadzi w Libii ustrój komunistyczny, gdyż mandat Związku Radzieckiego oparł by się na z góry określonych warunkach. Niemniej jednak Związek Radziecki, wykonując mandat nad Trypolitanią, a więc nad najbardziej zacofaną częścią dawnego imperium włoskiego, otrzymałby możność przeprowadzenia na wielką skalę prac eksperymentalnych nad rozwiązaniem takich problemów, jak np. walka z malarią, gruźlicą, jak np. roboty irrygacyjne na plantacjach bawełny itd. Nie ulega wątpliwości, że ludność miejscowa otrzymałaby pełne prawa obywatelskie. Skorzystaliby z tego Berberowie, Tuarezi, Arabowie, Żydzi i Murzyni, którzy zamieszkują Trypolitanię.

Autor przypomina, że w oficjalnym dokumencie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Arabowie w Trypolitanii zostali scharakteryzowani jako „niepoprawnie leniwi", a Berberowie, jako „wrogo nastawieni wobec władz europejskich". Autor artykułu wzywa mocarstwa, aby prześcigały się nawzajem przy wprowadzaniu nowych metod rządzenia w krajach zależnych. Fenicjanie, Grecy, Egipcjanie, Rzymianie i inne narody występowały stale jako zwycięzcy w Libii, Związek Radziecki zaś pragnie wystąpić jako jej przyjaciel, — kończy autor artykułu.

—o—

USA — SIEDZIBĄ ORGANIZACJI NARODODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (Polpress). — Na posiedzeniu Komitetu przygotowawczego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie postanowiono 9 głosami przeciwko 3 obrać Stany Zjednoczone za siedzibę nowej organizacji międzynarodowej.

PISMO ANGIELSKIE W SPRAWIE HISZPAŃSKIEJ

LONDYN (Polpress). — Omawiając sprawę aresztowania przez generała Franco hiszpańskich przywódców antyfaszystowskich, Alvareza i Zapirajna, pismo **„News Statesman and Nation"** podaje, że jest to dowodem terroru, jaki w dalszym ciągu panuje w Hiszpanii. „Nadszedł czas — pisze „News Statesman and Nation" — aby zastanowić się nad tym, w jaki sposób usunąć tę tyranię. Bezwzględnie przyczyniłoby się do tego zerwanie stosunków gospodarczych i odwołanie naszego ambasadora, jak również natychmiastowa interwencja w porozumieniu z naszymi sojusznikami.

Pałac Sowietów

MOSKWA, (Polpress). — Wkrótce mają być wznowione prace przy budowie największego gmachu świata, tak zwanego „Pałacu Sowietów". Wysokość tego gmachu będzie wynosić około 450 metrów to znaczy o 100 metrów więcej niż największy gmach świata „Empire-State-Building" w Nowym Jorku. „Pałac Sowietów" będzie miał 6.000 pokoi, będzie się w nim znajdowała sala posiedzeń Rady Najwyższej Z. S. R. R. W tej sali 21.000 osób znajdzie miejsca. Będzie też mniejsza sala posiedzeń na 6.000 osób. Sam gmach będzie miał około 350 metrów wysokości, a na jego szczycie będzie się wznosić olbrzymi 100 metrowy posąg Lenina. Pałac będzie wzniesiony w centrum Moskwy i swym stylem będzie harmonizował z Kremlem. Budynek został zaprojektowany jeszcze w 1922 roku. W roku 1937 tysiące robotników i inżynierów przystąpiło do budowy. W roku 1941 olbrzymie rusztowania wznosiły się ku niebu. Wybuch wojny z niemcami przerwał pracę. Część konstrukcji żelaznej została rozmontowana i użyta jako surowiec w fabrykach zbrojeniowych. Wielu inżynierów architektów i robotników zatrudnionych przy budowie gmachu wstąpiło do szeregów Armii Czerwonej. Obecnie zostali oni zdemobilizowani i wkrótce znowu przystąpią do budowy „Pałacu Sowietów".

GEN. DE GAULLE W NIEMCZECH

PARYŻ (Polpress). — Generał de Gaulle w towarzystwie ministra obrony narodowej Diethelm'a i ministra komunikacji Meyer'a udał się do Alzacji i Rzeszy Niemieckiej, celem zwiedzenia Saarbrücken, Würtenbergii, Hesji i Baden-Baden.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIW GENERAŁOWI FRANCO

SOFIA (Polpress). — Bułgarski komitet antyfaszystowski odbył wiec protestacyjny przeciwko rządom gen. Franco. Wiceprezydent komitetu Ludmił Stoyanow wygłosił przemówienie, opisując terror, jakim posługiwano się w Hiszpanii w stosunku do bojowników o wolność. Następnie zacytował on wyjątki z listów, napisanych przez hiszpańskich antyfaszystów, przed wykonaniem na nich wyroku śmierci.

LOT POLARNY PILOTA RADZIECKIEGO

MOSKWA (Polpress). — Prasa radziecka donosi, że pilot radziecki Titłow dokonał, mimo złych warunków atmosferycznych, wielkiego lotu arktycznego i wylądował na przylądku Czeluskin. Stąd będzie Titłow przeprowadzał loty doświadczalne, aby badać proces formowania się lodów. Loty Titłowa odbywać się będą w strefach, do których dotąd nie dotarł żaden samolot.

Utworzenie Trybunału Ludowego w Czechosłowacji

PRAGA. — Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz podpisał umowę o utworzeniu specjalnego trybunału, który sądzić będzie głównych zbrodniarzy wojennych w Czechosłowacji. Przed trybunałem tym postawieni będą członkowie marionetkowego rządu czeskiego, dziennikarze, którzy współpracowali z niemcami i wszyscy ci, którzy oskarżeni są o główną zdradę stanu.

PROCES KOMENDANTA OBOZU W BELSEN

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że po przesłuchaniu świadków zeznawał oskarżony Kramer, który podkreśla, że odpowiedzialność za okrucieństwa, popełniane w przydzielonym jemu blokowi ponosi bezpośrednio zwierzchnik oskarżonego, oficer SS Hess. Kramer podaje, że sam nie wyznaczał kar. W toku zeznań oskarżony przedstawia warunki w Oświęcimiu jako humanitarne. Zdaniem jego kobiet nie bito, więźniów nie wieszano ani nie rozstrzeliwano. Następnie opisuje Kramer sytuację w obozie w Belsen, gdzie, jak twierdzi, każdy więzień otrzymywał do chwili przybycia wojsk radzieckich 3 razy dziennie żywność. Kramer obarcza odpowiedzialnością za wysoką śmiertelność wśród więźniów centralne władze gestapo w Berlinie. Wyraża się on dobrze o swoich współpracownikach, którzy siedzą wraz z nim na ławie oskarżonych. Oskarżony Kramer, wzięty w krzyżowy ogień pytań, nie mógł wyjaśnić, kto spowodował śmierć setek tysięcy ludzi, spalonych w krematoriach lub pochowanych w masowych mogiłach.

DARNAND SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ. — W dniu wczorajszym zakończony został proces Józefa Darnand, przywódcy faszystowskiej milicji rządu Vichy. Za porozumiewanie się z wrogiem, pomoc przy rekwizycji 300 milionów franków z Banku Francji i zdradę stanu Józef Darnand skazany został na śmierć. W swoim ostatnim słowie Darnand powiedział, że szedł tylko za marszałkiem Petain.

O pomnik świętych gruzów

Rozmawiałem ze znakomitą artystką J. Korolewicz-Waydową o Warszawie. Powiedziała: „Z gruzów Warszawy powinien być wzniesiony pomnik".

Wydawałoby się: projekt, pomysł — jeden z wielu. Rzucony tak, jak się rzuca tyle słów nadaremno. Ale gdy chwilę zastanowiłem się — doszedłem do przekonania, że w pomyśle tym mieści się wszystko to, czego żadna sztuka, genialna nawet, dać nie może.

Warszawa trzykroć męczeńska musi mieć swój pomnik. Ma go już w historii, ma w naszej pamięci i sercach. Ale musi mieć pomnik, któryby był nieśmiertelny i niezniszczalny i któryby wyrażał wszystko.

Olbrzymi pomnik z gruzów warszawskich, z tych świętych gruzów przesiąkniętych krwią, z odłamków murów i tynku, które były świadkami ulicznych egzekucyj, po których spływały potoki krwi niewinnych, a raczej najwinniejszych tym, że byli Polakami przeciw wszystkim i mimo wszystko, Polakami do ostatniego oddechu. Olbrzymi pomnik — wyobrażacie sobie taką piramidę usypanych w olbrzymi stos gruzów, tych z Pragi i tych spod dworca, tych z Zamku i tych z Żoliborza, z Powiśla, zewsząd. Gruzów z roku 1939 i gruzów z getta i tych największych, najkrwawszych gruzów z powstania i tych po powstaniu, z rozmyślnie niszczonych domów i zabytków Warszawy. Gdzieś opodal powstającej nowej stolicy — na płaskiej, mazowieckiej równi, opodal Wisły, która krew naszą nosiła do morza — niechby wyrosła gigantyczna piramida świętego gruzu.

Są tysiące takich, którzy straciwszy najbliższych nie mają nawet gdzie składać ich pamięci kwiatów i za nich modlić się, gdy nic im już z nadziei nie zostało. Nie wiemy, gdzie przechowane są ciała dziesiątków tysięcy obrońców stolicy. Tam, pod piramidą gruzów, schodzilibyśmy się wszyscy, którzy nie mogąc nad nieistniejącymi indywidualnymi mogiłami — chcielibyśmy kwiatem i westchnieniem oddać hołd pamięci zniknionych. Byłby to pomnik tysięcy pomarłych Nieznanych Obrońców Warszawy, najpotężniejszy pomnik Nieznanego Żołnierza Stolicy. A zarazem — pomnik bohaterstwa jej, pomnik trzech jej obron, któryby trwał z pokolenia w pokolenie bez zmian, bez zniszczenia — suchy, ponury, olbrzymi, stężały w słońcu, myty deszczem i śniegami wieków — wciąż niezmienny, jak niezmienna jest polskość mimo wszystkich strasznych doświadczeń, klęsk i rozczarowań, polskość, której tak piękne i szczytne świadectwo dała Warszawa.

Powtarzam ten projekt, który powierzyła mi wielka artystka, uważając go za najsłuszniejszy, za konieczny do wykonania. Niech ręce robotników, wywożące gruz, wywożą go na uprzątane miejsca sypiąc piramidę jedyną na świecie, jak jedynym miastem na świecie jest Warszawa, której prawie nie ma. Niech ochotniczo idzie młodzież, niech idzie wojsko, harcerze, niech idzie każdy, kto chce i niech poniesie w pielgrzymce ku czci Warszawy gruz jej dawnej świetności na jedno składając miejsce — w pomnik jej nieśmiertelności. Wkrótce powstanie w ten sposób na wieki trwała pamiątka tego, co zniknąć, zamrzeć, przejść nie może. I dla tych także potężny drogowskaz, którzy już dzisiaj z lekceważeniem lub niechęcią wymawiają słowo „Warszawa", jedno z najświętszych, jakie zna język polski.

Wzywamy tych, którzy myśl tę zrealizować mogą rozporządzeniem, tych, co mogą miejsce pobliskie stolicy upatrzeć i pierwsze położyć realne podwaliny — wzywamy do podjęcia projektu pomnika świętych gruzów.

Witold Zechenter.

KRONIKA

Utworzenie Pow. Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Częstochowie

Podaje się do publicznej wiadomości, że w związku z zarządzeniem Centrali Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, z dniem 1 października r. b. placówki PUR-u, a mianowicie: Inspektorat Rejonowy Wydziału Osadnictwa, mieszczący się w gmachu Starostwa Powiatowego, przy ul. Sobieskiego 7, pokój 34. i Punkt Etapowy, przy ul. N. M. Panny 41, stanowią nowoutworzony Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, mieszczący się czasowo przy ul. N. M. Panny 41.

Z działalności Państw. Urzędu Repatriacyjnego

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Częstochowie wspólnie z Powiatowym Komitetem Przesiedleńczym w miesiącu wrześniu wysłał na tereny nowopozyskane 3.209 osób.

W związku z pracami jesiennymi w polu oraz złym stanem pogody należy przypisać mniejszą ilość zgłaszających się na wyjazd w miesiącu wrześniu niż w poprzednich miesiącach.

Dalsze zgłoszenia na wyjazd przyjmuje Komitet Przesiedleńczy (Starostwo Powiatowe Sobieskiego 7, pokój 34) i kieruje przesiedleńców do miejscowości: Sławno, Miastko, Olsztyn, Słupsk, Szczecin, Koszalin, Jawor, Brzeg, Oława, Wrocław, Opole.

Pracowników w przemyśle górniczym do: Zabrza i Wałbrzychu.

Do miejscowości: Rychbach, Jelenia Góra, Oleśno, Oleśnica, Gdynia, Gdańsk, Ząbkowice, Tczew, Sopot wysyłka przesiedleńców wstrzymana jest, aż do odwołania.

Uwaga, Wychowankowie Gimnazjum H. Sienkiewicza

W związku z Walnym Zjazdem Wychowanków Gimnazjum, mającym się odbyć w dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 17 w lokalu Tymczasowego Zarządu Majątków Opuszczonych (Kilińskiego 14, II piętro) zebranie organizacyjne wychowanków zamieszkałych na terenie m. Częstochowy. Sprawy bardzo ważne.

Z Państw. Liceum Pedagogicznego

Popołudniowe Kursy pedagogiczne rozpoczynają się we wtorek, dn. 9 b. m. o godz. 16 w lokalu Liceum Pedagogicznego, Jasnogórska 64, II piętro. Zajęcia odbywać się będą w godz. 16-19 codziennie.

Kursy są bezpłatne

Uwaga, mieszkańcy Ostatniego Grosza

Kierownictwo Dokształcających Kursów Wieczorowych na Ostatnim Groszu zawiadamia, że przyjmuje zapisy na nowy Kurs o programie szkół powszechnych.

Zgłoszenia kandydatów (tek), którzy ukończyli 14 lat życia przyjmuje kancelaria szkoły przy ulicy Szczytowej Nr. 26/30 do dnia 15 października w godzinach od 8 do 12.

Kursy dla kandydatów na czeladników

Bardzo wielu kandydatów na czeladników nie może składać egzaminów czeladniczych z powodu braku świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej.

Przy dopuszczeniu do egzaminów czeladniczych czy mistrzowskich przepis o posiadaniu świadectwa z wyżej wymienionej szkoły jest traktowany przez Izbę Rzemieślniczą w sposób stanowczy.

W związku z powyższym wielu kadydatów na czeladników stanęło przed trudnym do rozwiązania problemem.

Dla tych kandydatów, którzy mają ukończoną praktykę zawodową, a nie mogli uczęszczać do szkoły dokształcającej zawod. z ważnych przyczyn zezwoliło Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego na otwarcie kursów przygotowawczych do egzaminów w charakterze eksternów z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej w Częstochowie, Garncarska 6/8 w godz. 15-17.

—o—

Sąd Specjalny zbiera informacje o Szabelskim

Wszystkie osoby, mające konkretne informacje o zbrodniczej działalności agenta częstochowskiej „Gestapo" Hermana Szabelskiego, proszone są o osobiste zgłoszenia się w godzinach od 9 do 12 w sekretariacie Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Częstochowie (gmach Starostwa Powiatowego, ul. Sobieskiego 7, II piętro, pokój Nr. 206).

Z życia kulturalnego

„Images Polonaises" w Teatrach Miejskich w Częstochowie

Dziś w poniedziałek 8 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich Wieczór Baletowy Zespołu Tacjanny Wysockiej. W programie „Images Polonaises", — balet nagrodzony I nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym w Paryżu. Udział biorą: H. Bolińska, F. Gerardi, M. Fidzińska, W. Owczarkówna, M. Santorówna, J. Myćkówna, B. i N. Waśkowskie, Z. Zbisławska. Reżyseria i choreografia Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska, Solo skrzypcowe, St. Jarzębski.

Bilety na przedstawienie do nabycia w kasie Teatru od 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowiska.

Jutro we wtorek 9 b. m. oraz w środę 10 b. m. o godz. 19-ej ostatnie dwa Wieczory Baletowe Zespołu T. Wysockiej.

W przygotowaniu prapremiera „Nie zginęła", sztuki w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego, oraz komedii w 3 aktach G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

—o—

Z ostatnich „kinofikatów"

W czwartek 27 ub. m. wybrałem się do kina o nazwie „Polonia" na film, jak mnie poinformowały afisze, „Mądrala" komedia amerykańska.

Mamy już jesień, dobroczynna jednak kinofikacja pragnąc wywołać we wspomnieniu przypływającego na fali jesiennego deszczu widza reminiscensje, przyjemniejsze, przedstawia jego oczom Tygodnik „aktualności" z okresu przesilenia wiosennego.

Po tygodniku zamiast rozgłoszonej wszem „Mądrali" jako „miła" niespodzianka ukazuje się film... „Syn Frankensteina", którego bohaterem jest robot — monstrum, wykwit mózgu nieodpowiedzialnego wynalazcy, wyżywający na rachunek swego twórcy instynkty sadystyczne prymitywu. Tym razem nie mogę znaleźć argumentu tłumaczącego intencję magów kinofikacji (czy „kinofiksacji"?) naszego miasta, kierującą wyborem najbardziej ponurej, niesmacznej i bzdurnej szmiry, jaką udało się wyprodukować producentom niesamowitości. Nie przeczę, że spory odłam kinomanów (a raczej „kinomaniaków") przedwojennych gwoli urozmaicenia jałowego żywota łaknący „dreszczyków" na podobne filmy chętnie i licznie uczęszczał. Powojenni jednak kinomani, doświadczywszy nie na filmie ale w życiu sadyzmu bestii ludzkich spłodzonych normalnie, nie zdają mi się odczuwać potrzeby wywoływania „dreszczyków" przy pomocy wyczynów bestii na podobieństwo ludzkie stworzonej sztucznie. W kilka miesięcy po wojnie wystarczy do wywoływania nie tylko „dreszczyków" ale b. rzeczywistych dreszczy pamięć, a o ile nie pamięć to filmy dokumentarne!

Film jest dozwolony dla młodzieży. Zapytuję, czy godziwym jest zaśmiecanie umysłów młodocianych, mających tyle luk i tyle spaczeń do odrobienia, pseudo-naukowymi bredniami?

„Syn Frankensteina" nawet potraktowany ściśle jako rozrywka nie wykazuje minimum wartości. Podobnie, jak idiotyczna jest treść, idiotyczne jest tło (pseudo-średniowieczny zamek!), idiotyczne są postacie. Całość śmiesznie nawet nie denerwująca a irytująca.

Panowie „kinofikaci" — to nie tylko satyra, nie tylko słuszna pretensja wprowadzonego w błąd widza — to protest! — Film, obok teatru, literatury, sztuk pięknych, prasy, posiada równie jak tamte ważki cel do spełnienia. Posiada, z racji powszechności oraz możności operowania wieloma środkami dla tamtych niedostępnymi, olbrzymie możliwości kształcące, wychowawcze, kultywujące zmysł piękna! O tym nie wolno zapominać Nie wolno, idąc po linii „odrabiania kawałków" brać filmów, które same w ręce włażą (przepraszam jeśli obraziłam niedoceniając wysiłków, które uwieńczył „sukces" sprowadzenia na ekrany częstochowskie filmu „Syn Frankensteina"). Trzeba chcieć — a może umieć? — wybrać

Za-Za

Przysparzajmy radości naszym dzieciom

Komisja kulturalno-oświatowa wybrana spośród załogi „Warty" przejawia żywą i wielostronną działalność. Przy „Świetlicy Robotniczej" powstały sekcje: biblioteki, chóru, dramatyczna, muzyczna, kolarska, piłki nożnej, koszykówki, siatkówki.

„Świetlica Robotnicza" otrzymała do użytkowania obszerny dom wybudowany przez niemców z przeznaczeniem na kasyno fabryczne. Budynek piętrowy na parterze zawiera: imponującą rozmiarami salę świetlicową, dwie sale mniejsze z których jedna pomieści bibliotekę, następnie szatnię i inne drobniejsze ubikacje. Na piętrze znajduje się kilka pokojów, z których każdy wobec szeroko zakrojonego programu będzie miał swoje zastosowanie. Budynek niewykończony w środku wymaga wkładu około ćwierć miliona złotych. Ale wysokość tej sumy nie przeraża ani przewodniczącego komisji ob. Szczepaniaka, ani kierownika „Świetlicy" ob. Małeckiego. „Pomalutku wszystko się zrobi". Niezadługo, po dokonaniu najniezbędniejszych robót, przeniesie się na teren szerszy życie kulturalne robotników fabryki, do tej pory ograniczone przestrzenią czasowo zajmowanego lokalu, przeznaczonego na sklep fabryczny.

W tej właśnie imponującej rozmiarami sali świetlicowej odbył się w niedzielę dn. 30 września, urządzony staraniem Komisji kulturalno-oświatowej, podwieczorek dla dzieci robotników fabryki „Warta" Na wstępie przemówili moi rozmówcy podkreślając potrzebę poznania się i zaprzyjaźnienia z sobą dzieci, których rodzice złączeni są ze sobą wspólną pracą i wspólnymi dążeniami. Skromny podwieczorek jest pierwszą imprezą do tego celu zmierzającą.

Następnie dzieciaki począwszy od najmłodszych deklamowały wierszyki. Wyróżniła się para mieszana, zwłaszcza o bajecznym zacięciu charakterystycznym. Bardzo dobrze wypadł chór dziecięcy, który odśpiewał ze zdumiewającym zwłaszcza u malców pięcioletnich, uczuciem i siłą polskie hymny narodowe, przy akompaniamencie na prawdę utalentowanego młodocianego harmonisty. Przyszła ob. przedszkola która w projektowanym przedszkolu obejmie opiekę nad dzieciarnią „Warty" będzie miała nader wdzięczne zadanie pomnożenia talentów!

Podwieczorku nie określiłabym mianem „skromny". Każde dziecko otrzymało: dwie bułki z masłem i wędliną, kubek białej kawy z cukrem, siedem kruchych ciasteczek, trzy jabłka i kilka cukierków. Po podwieczorku nastąpiła wesoła zabawa.

W imprezie wzięło udział około 150 dzieci na ogólną liczbę 296-ciu. Rzecz zrozumiała, że nie stawiły się niemowlęta i maleństwa paromiesięczne — z podwieczorku zaś skorzystały ich matki.

„Warta" troszcząc się o przysporzenie radości życia najmłodszym obywatelom daje innym fabrykom na terenie naszego miasta przykład godny naśladowania..

S. Z.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 24 do 30 września dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6,
A. Włosińskiego — 7 Kamienic 27
J. Ruprechta — Narutowicza 170.

—o—

Kronika kielecka

Kursy elektrotechniczne w Kielcach

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach organizuje kurs elektrotechniczny, przewidujący następujące przedmioty: podstawy teoretyczne, miernictwo elektryczne, maszyny elektryczne i transformatory, urządzenia elektryczne i przepisy.

Kurs powyższy rozpoczyna się 10 października i trwa do 21 grudnia b. r. Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymają zaświadczenia. (Z)

Aeroklub Kielecki „A-ki"

Zainteresowanie problemami lotnictwa cywilnego oraz wskrzeszenie sportu lotniczego i szybowcowego były najważniejszymi pobudkami, dla których entuzjaści tej sprawy podjęli się zorganizowania w Kielcach Aeroklubu Kieleckiego.

Województwo kieleckie ma już swoją tradycję w dziedzinie lotnictwa sportowego i szybownictwa Oprócz lotnisk motorowych w Radomiu, Masłowie, Częstochowie, Sandomierzu i innych powstałych podczas wojny, na obszarze województwa są trzy ośrodki terenowe zdatne szczególnie dla szybowców. Jest to przede wszystkim Polichno dla szkolenia pilotów w kategoriach niższych, Pinczów — w kategorii wyższej i Masłów dla szkolenia w lotach holowanych, służąc jednocześnie, jako lotnisko nadające się specjalnie do przechodzenia na szkolenie motorowe.

Ponieważ dotychczas, w województwie kieleckim areoklubu nie było, postanowiono uzupełnić lukę i dlatego w dniu 28 września odbyło się zebranie organizacyjne, na którym powołano do życia Aeroklub Kielecki A-ki. Prezesurę Aeroklubu zgodził się przyjąć wojewoda kielecki mjr. Wiślicz. Na wiceprezesów wybrano ob. ob. inż. Kwiecińskiego i inż. Paszyca. W skład Zarządu weszli ob. ob. dyr. Krzyżanowski, dyr. Müller, inż Zagrodzki, Czarnecka, inż. Skalski i dyr. Winiarski.

Dzięki otrzymaniu z Ministerstwa Komunikacji subwencji i sprzętu pierwsze prace w terenie będzie można już w najbliższym czasie rozpocząć. Jednak mimo otrzymania tej subwencji i dalszych, potrzebna będzie pomoc społeczeństwa i zrozumienie ważności rozpoczynanej pracy, która zmierza do zorganizowania szerokich kół młodzieży i zachęcenia jej do przeszkolenia szybowcowego i lotniczego oraz wpojenia zamiłowania do lotnictwa.

Tak pojmując swe zadania Aeroklub pragnie być organizacją naprawdę demokratyczną, przy której skupiałoby się oprócz młodzieży, także i starsze społeczeństwo zainteresowane sprawami związanymi z lotnictwem i szybownictwem M. P.

Na marginesie konkursu

W najbliższym czasie odbędzie się konkurs na stanowiska dyrektora i ordynatorów Szpitala Miejskiego w Kielcach.

Zdaje się, że nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę Członków Komisji na stosunki jakie panowały w szpitalu podczas okupacji niemieckiej, celem usunięcia błędów na przyszłość.

Władze niemieckie zaglądały do szpitala tylko wówczas, gdy chodziło o leczenie niemca, aresztowanie chorego Polaka lub kogokolwiek z personelu. Toteż wielu lekarzy patriotów za współdziałanie z Polską Podziemną zginęło za drutami obozów koncentracyjnych. W tym samym czasie okupant zaufanym powierzał stanowiska kierownicze. W tych warunkach dyrektor szpitala i lekarze mogli wykazać się dużym zrozumieniem społecznym i szlachetnym stosunkiem do chorych. Czy tak było?

Było nie tylko daleko od ideału, lecz całkiem przeciwnie szpital stanowił dla pewnych panów źródło dochodów, chorego traktowano w zależności od tego, czy płacił, czy nie. Za zabiegi operacyjne kazano sobie płacić i to dobrze płacić, a opłaty te szły do kieszeni lekarzy. Nie dbano o inwestycje, nic w tym kierunku nie robiono, nie zwracano nawet kosztów amortyzacyjnych i własnych Na oddziale położniczym noworodki całymi latami chorowały na pęcherzycę, co znacznie powiększało śmiertelność wśród nich. Nikomu nie przyszło do głowy, by to zło usunąć.

Uważam, że obecnie przy wyborach na stanowiska dyrektora i ordynatorów szpitala, należy brać pod uwagę nie tylko fachowe wiadomości, ale przede wszystkim wartość społeczną, poziom moralny i etyczny oraz uczciwy stosunek kandydatów do społeczeństwa w ogóle, a do chorego w szczególności. Kto w ciągu pięciu lat okupacji niemieckiej nie zdał egzaminu pod tym względem ten już przed wojną należał do jednostek aspołecznych i takim pozostał do dziś dnia. Polska nie może popierać takich szkodliwych jednostek, nie może wysuwać ich na eksponowane stanowiska, które muszą świecić przykładem pozostałemu personelowi szpitalnemu.

Od dyrektora lub ordynatorów zależy całość gospodarski, użyteczność i poziom pracy całego szpitala. Opinia społeczna o szpitalu w Kielcach nie może się nie odbić na ogólnej opinii służby zdrowia Województwa Kieleckiego oraz wysiłków i dążeń Miejskiej Rady Narodowej.

Zwracam na to uwagę odnośnych czynników, ponieważ taka postawa podyktowana jest głęboką wiarą w słuszność i uczciwość sprawy, mającej na celu dobro społeczeństwa naszego miasta.

Kielczanin.

Kronika sportowa

WKS Orzeł — Unia (Radomsko) 5:0 (3:0)

W czwartkowym meczu, Unia, która wystąpiła bez dwóch najlepszych zawodników, nie była groźnym przeciwnikiem dla wojskowych grających w pełnym składzie. Jej działanie na boisku ograniczyło się do ciągłej obrony i rzadkich tylko wypadów. Najlepszym z Radomszczan był świetny bramkarz Chabrzyk, który w ładnym stylu likwidował groźne sytuacje na swoim polu.

Wskutek jednostronnej akcyj mecz nie należał do ciekawych. Przy tym niektórzy zawodnicy WKS Orzeł pozwolili sobie na lekceważenie słabszego przeciwnika, co nie powinno było mieć miejsca, gdyż przewodnią ideą sportu jest szlachetne współzawodnictwo, a wyższość jednego sportowca nad drugim nie upoważnia do traktowania go z góry.

W 27 min. drugiej połowy Unia, nie otrzymawszy obiecanego ryczałtu za dodatkowy przyjazd do Częstochowy (mecz powinien był odbyć się w niedzielę 30 ub. m. i Unia przyjechała wtedy), zdecydowała się opuścić boisko, co także nie jest chwalebnym czynem.

Bramki strzelili, Mordarski 3 i Cyganik 2. Sędziował ob. Sowała.

Sprawą odszkodowania dla Unii zajmą się władze okręgu.

Kolejowy KS — CKS 4:2 (1:2)

Po walce stoczonej w fatalnych warunkach atmosferycznych na boisku grząskim od deszczu i błota zespół Kolejowego odniósł szczęśliwe, a cenne zwycięstwo. Kolejarze wykazali na ciężkim terenie w stopniu jeszcze silniejszym cechy swojej gry — twardość obrony i niezmożoną pracowitość pomocy z Kaczmarkiem na czele. Atak pracując przeważnie na wypady wykorzystał wszystkie szanse dzięki orientacji pod bramką przeciwnika i zdolności strzałowej. C. K. S. nie był drużyną gorszą. Technicznie zaprodukował grę na lepszym poziomie i miał nieco więcej z gry, ulegając raczej niezasłużenie. Przyczyną drugiej porażki, przekreślającej prawdopodobnie szanse CKS-u na wejście do klasy A, była znowu niezaradność ataku, który wskutek braku zwrotności i szybkości, nie dochodził do strzałów nawet w korzystnych sytuacjach sam-na-sam z bramkarzem kolejarzy po przebojach Wójcika i Zalasa. Najlepszą linią CKS-u była pomoc Bąkowski - Ząbkowski - Piega; wykazała ona dużą ruchliwość, dzięki której szachowała zapędy Kolejowego, oraz inicjatywę w kierunku celu jakim jest bramka przeciwnika. Obrońcy grając naogół dobrze zawinili jednak wskutek niezrozumienia wzajemnego oba decydujące goale. Bramkarz Kapuścić, jak również jego vis-á-vis Małasiewicz z Kolejowego — wypadli bez zarzutu i odpowiedzialności za strzelone im bramki nie ponoszą.

Zdobywcami punktów byli: Deska 2, Cekus i Jędrzejkiewicz dla zwycięzców, a dla pokonanych Kuśmierczyk z karnego oraz Bojanek (najładniejsza bramka dnia).

Sędziował z poświęceniem i bez zarzutu ob. Śliwczyński.

Po meczu tym prowadzi Kolejowy — 1 gra, 2 pkt. 4:2 br., przed WKS Wieluń — 1 gra, 2 pkt., 1:0 br. i CKS-em — 2 gry, 0 pkt., 2:5 br.

Skra — WKS Orzeł 3:1 (1:0)

Drugie derby Częstochowy przyniosły zasłużone zwycięstwo robotniczej jedenastki, która wykazała większego aniżeli przeciwnik ducha bojowego. Wojskowi byli wprawdzie lepsi technicznie, lecz grali nieprzekonywująco w linii ataku, co zadecydowało o końcowym rezultacie. Najlepszymi graczami WKS-u byli: znakomity Waksman na obronie oraz Szaflarski w pomocy. — W Skrze popisywali się dobrą formą Borowiecki, Bąkowski, Kołodziejczyk i Dzięciołowski.

Prowadzenie dla Skry zdobył w pierwszej połowie Gałuszka z podania Langiera, po pauzie Purgał (b. zawodnik Burzy) podwyższył na 2:0, a Langier strzelił trzecią bramkę. Honorowy punkt dla WKS-u przyniosła główka Pawłowicza po dośrodkowaniu Klimczyka. Obie drużyny nie wykorzystały paru pozycyj z najbliższej odległości.

Poziom gry stał poniżej możliwości obu zespołów, a to wskutek ogromnie ciężkich warunków atmosferycznych i terenowych.

Po odgwizdaniu walkoweru dla Skry przez sędziego ob. Sowałę zawody prowadził ob. Kołodziejczyk mało spostrzegawczo i nieco tendencyjnie.

Gimn. Mechaniczne — Gimn. Kupieckie 7:2 (5:1)

W ramach rozgrywek szkół średnich „mechanicy" rozłożyli wysoko „kupców", udowodniając, że są najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Decydujący o tym mecz stoczą oni teraz z Gimn. im. R. Traugutta.

Sędziował b. dobrze ob. Kucharski.

Słaby przebieg mistrzostw piłki ręcznej

Przeciwnicy silnych zespołów nie stawili się wczoraj do rozgrywek, oddając walkowery — Częstochówka CKS-owi, a Skra Victorii w siatkówce żeńskiej. Prócz tego nie przyjechał Lot z Konopisk do siatkówki i koszykówki męskiej, lecz CKS zrezygnował z walkowerów.

Warszawa zwycięża Śląsk 3:2 (3:2)

Reprezentacja Warszawy pokonała w niedzielę w Katowicach Śląsk. Najlepszym jej graczem był znany u nas Mordarski, który strzelił 2 bramki; pozostałego goala zdobył Borowiecki. Dla Śląska Malina i Ziemba.

Dwa zwycięstwa Pragi w Krakowie

Reprezentacja Pragi Czeskiej wygrała w sobotę z Krakowem 3:1 (1:0), a w niedzielę z Polską Południową 2:0 (0:0). Polacy byli lepsi we wszystkich liniach, lecz fenomenalna gra bramkarza Czechów — Finka uniemożliwiała zdobycie goali, jakie wynikały z wypracowanych przez polskie ataki pozycyj. Nadto sędziowie obu dni — ob. ob. Zapiór i Stopa byli słabi, przy czym ten ostatni pozwolił w niedzielę Czechom na zdobycie obu bramek ze spalonych. Strzelcami w pierwszym meczu byli Melka, Gracz, Melka i Planicky, w drugim zaś Bradac i Melka. Oba zespoły polskie wykazały formę przynoszącą dużą nadzieję dla naszego piłkarstwa na najbliższą przyszłość.

Jak święta biurokracja uniemożliwiła spotkanie Warszawa — Częstochowa

Zapowiedziane spotkanie Warszawa — Częstochowa nie dojdzie do skutku wskutek historii, która warta jest opowiedzenia.

We wtorek 2 b. m. przybył do naszego miasta delegat warszawskiego okręgu z propozycją rozegrania powyższego meczu przy okazji powrotu reprezentacji stolicy w poniedziałek 8 b. m. ze Śląska. Oferowane warunki były doskonałe, a mianowicie ograniczały się do 50% kasy. Miast korzystać z tej okazji sekretarz tutejszego okręgu piłkarskiego, przywiązany niewolniczo do pisomanii, zażądał od delegata specjalnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy. Delegat, nie przewidując takiego podejścia do sprawy przez nasze czynniki, nie zaopatrzył się w Warszawie w taki papierek. Ale gdyby nie był upoważniony, to chybaby nie przyjeżdżał do Częstochowy, to jasne. Wskutek braku owego papierka sekretarz naszego okręgu umowy nie zawarł, natomiast wystosował w środę depeszę do Warszawy o zaakceptowanie warunków spotkania. Ponieważ wiadomo, jak długo depesze się czołgają, pan sekretarz Częstochowskiego Okręgu czeka dotąd na odpowiedź, mecz nie będzie się mógł odbyć, a piłkarze nasi stracą sposobność zmierzenia swoich sił z reprezentacją stolicy, co byłoby pięknym ukoronowaniem naszego nader ożywionego sezonu.

W taki oto sposób święta biurokracja uniemożliwiła interesujące spotkanie Warszawa — Częstochowa w roku tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym.

Unieważnienie meczu Kolejowy KS — WKS Wieluń

Rozegrany przed dwoma tygodniami mecz o wejście do klasy A pomiędzy Kolejowym, a WKS Wieluń z wynikiem 3:2 dla drużyny wojskowej został przez Wydział Gier i Dyscypliny unieważniony z powodu anormalnych warunków, które nie pozwoliły sędziemu ob. Florczykowi na prawidłowe przeprowadzenie tych zawodów.

Powtórzenie meczu zarządzone zostało na 4 listopada w Wieluniu w obecności 3-ch sędziów i delegata Okręgu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 5673/1/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 5. października 1945 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Powołując się na obowiązujące zarządzenie moje z dnia 10. sierpnia 1945 r. Nr. O. 4641/I/45, podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

Pkt. 1.

W dni powszednie z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych wszystkie zakłady handlowe i niektóre przemysłowe, wyszczególnione w zarządzeniu moim z dnia 10. sierpnia 1945 r. Nr. O. 4641/1/45 winny być bezwzględnie zamknięte o godzinie 20-ej.

Pkt. 2.

Po godzinie 20-ej w dni powszednie z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych mogą być otwarte po godzinie 20-ej tylko te zakłady handlowe i niektóre przemysłowe, które uzyskały specjalne na to zezwolenie Starostwa Grodzkiego.

Pkt. 3.

W soboty i dni przedświąteczne zakłady handlowe i niektóre przemysłowe, wyszczególnione w § 4 zarządzenia mojego z dnia 10. sierpnia 1945 r. Nr. O. 4641/1/45 mogą być otwarte do godziny 24-ej.

Pkt. 4.

W niedzielę i urzędowo uznane dni świąteczne mogą być otwarte w godzinach jak w dni powszednie tylko te sklepy i zakłady zawodowej sprzedaży, które zostały wymienione w § 4 mojego zarządzenia z dnia 10. sierpnia 1945 r. Nr. O. 4641/1/45 i wykupiły karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw według kategorii Ia i Ib oraz miejsca zawodowej sprzedaży, wyszczególnione w § 7 wspomnianego zarządzenia.

Pkt. 5.

Winni przekroczenia zarządzenia mojego z dnia 10. sierpnia 1945 r. Nr. O. 4641/1/45, uzupełnionego niniejszym obwieszczeniem, ulegną w drodze postępowania karno-administracyjnego karze grzywny do 2000 złotych i karze aresztu do 6-ciu tygodni, albo jednej z tych kar.

Częstochowa, dnia 5. października 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Ogłoszenie

Rejonowa Komenda Uzupełnień Częstochowa zawiadamia, że w myśl zarządzenia Władz Wojskowych będzie przeprowadzona rejestracja byłych członków konspiracji „Batalionów Chłopskich" i innych organizacji w terminie od poniedziałku 8 października do soboty 13 października 1945 r. od godz. 9 do 15-ej w budynku Komisji Poborowej R. K. U. Częstochowa, ulica Najświętszej Marii Panny 49.

Częstochowa, dnia 3.X.1945 r.

Rejonowy Komendant Uzupełnień (—) CIOŁEK Leopold, kapitan

Ogłoszenie

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 4, poszukuje pracowników na techników-lustratorów. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy ukończyli szkołę techniczną budowlaną. Potrzebni są również pracownicy w teren na inkasentów. Warunki przyjęcia każdego kandydata będą omówione w biurze, ulica Dąbrowskiego 4, w godzinach urzędowych.

Częstochowa, dnia 4.10.1945 r.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Częstochowie

Zawiadomienie

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Samorząd. Ter. i Użytecz. Publ. Oddział Częstochowa, zwołuje Walne Zebranie wszystkich członków w dniu 13. października 1945 r. w pierwszym terminie o godz. 14.30, w drugim terminie o godz. 15. w sali Straży Ogniowej.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydium,
2) Sprawozdanie Zarządu i kasowe,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej,
5) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1945/46.
6) Wybór delegatów, na zjazd delegatów Okręgu,
7) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa, wejście za okazaniem legitymacji związkowej.

Częstochowa, dnia 6. października 1945 r.

Zarząd

ś. † p.

Ludomir-Michał Starzyński

emerytowany naczelnik Akcyz i Monopoli Państw., długoletni prefekt Męskiej sodalicji Mariańskiej, opatrzony Św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Panu dnia 6.10.1945 r., przeżywszy lat 91.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wolności 3/5 nastąpi dnia 8.10. b. r. o godz. 3 p. p.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Córki, syn, synowa, zięć, wnuczki i wnuczek.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Katedrze dnia 9.10. b. r. o godz. 9 rano.

ZGUBY

Zgubiono książ. Ubezpiecz. Społ. wydaną przez Ubezp. Społ. w Piotrkowie na nazwisko Chutkiewicz Roman. 8518

Zgubiono kartę rozp. wyd. w Radomsku na nazwisko Wolska Olimpia. 8525

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Ładzice na nazwisko Żołmierczyk Mieczysław. 8514

Zgubiono kartę rejestracji wojsk. wyd. R. K. U. Częstochowa, na nazwisko Lisek Michał. 8536

Zgubiono dowód osobisty, świadectwa szkolne i inne dokumenty, wydane w Radomsku, Bolesławy Nowackiej, zamieszkałej Radomsko, Mickiewicza 27. Odnalezienie za wynagrodzeniem. 8512

Skradziono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Radomsku, świadectwo gimnazjum im. Fabianiego na nazwisko Jasiak Maria. 8522

Zgubiono kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy, kartki żywnościowe oraz 800 zł na nazwisko Jandra Józef, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Chłopickiego 119. 8566

Skradziono portfel z zaświadczeniem R. K. U., z świadectwem ukończenia szkoły powszechnej na nazwisko Chabior Stanisław i 900 zł gotówki. 8513

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechowice na nazwisko Popiołek Julian Roman. 8515

POSADY

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka do robót trykotarskich. Wiadomość Stary Rynek 23 m. 3. 8407

Potrzebni trykotarz lub trykotarka na maszyny sankowe, swetrowa i pończoszniczą i dziewczynki do nauki. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8416. 8416

Piekarz. Poszukuje pracy. Św. Rocha 17. Doliński. 8505

Młoda inteligentna ekspedientka 6 lat praktyki, po powrocie z obozów poszukuje pracy w swoim zawodzie Łaskawe oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8507. 8507

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka stopkarka. Wiadomość I Aleja 6. Kowalska. 8489

Bankowiec-buchalter na kierowniczych stanowiskach przyjmie pracę administr.-organizacyjną: buchaltera-bilansisty, kasjera, kierownika przedsiębiorstwa — sklepu i t. p. Oferty „Głos Narodu" Nr. 8492. 8492

Samotna poszukuje posady w charakterze ekspedientki do sklepu, najchętniej na wyjazd. Warszawska 21 m. 4. 8573

Korespondentka samodzielna z referencjami od zaraz zgłaszać się D/H Maciukiewicz & Trawiński. Aleja N. M. P. Nr. 2, godziny biurowe. 8538

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, kochająca dzieci, zdrowa, na wyjazd do Katowic. Świadectwa, referencje konieczne. Informacji udziela E. Kulesza II Aleja 18. 8526

Potrzebny czeladnik krawiecki. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. E. Pietrzak, Katowice, ul. Św. Jana 12. 8527

Potrzebny chłopak do konia. Częstochowa, I Aleja Nr. 9. Olejniczak 8530

Pomocnica domowa potrzebna do Sopotu. Wiadomość: Częstochowa, Kościuszki 18, II piętro. 8481

Osoba inteligentna, samotna poszukuje pracy domowej, dobre gotowanie — samodzielnej gospodyni. Kordeckiego 5 m. 29. 8533

Pielęgniarka wykwalifikowana do niemowląt poszukuje pracy. Kordeckiego 5 m. 29. 8534

KUPNO

Kupię sklep w I lub II Alei, telefon 22.51. oprócz niedzieli. 365

T. W. Mac Callum'a samouczek angielski, skórki karakułowe kupię zaraz. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8422. 8422

Lisa srebrnego kupię. Oferty „Głos Narodu" pod r. 8510. 8510

Fabryka „La Czenstochovienne" Częstochowa, Narutowicza 127, zakupi bicze tkackie surowcowe długość od 1 do 2 metrów, szerokość 30 mm, grubość od 5 do 8 mm. 360

Powielacz, lub szapirograf, w dobrym stanie kupi Kielecka Okręgowa Izba Aptekarska. II Aleja Nr. 23 m. 2. 8520

Dyrekcja Teatrów Miejskich zakupi garnitury mebli stylowych i zwykłych, a także pojedyńcze sztuki. Oferty należy kierować do Sekretariatu Teatrów, Jasnogórska 31, II p. między 9 a 13-tą, tel. 11-33.

SPRZEDAŻ

Do sprzedania suka rasy wyżeł oraz materiał bielski na kostium. Wiadomość 7 Kamienic 13 m. 6.

Sprzedam błam z piżmowców pod szubę lub futro męskie oraz kołnierz z młodej wydry. Jasnogórska 59, parter na prawo, 2-gie drzwi. 8562

Krowa mleczna do sprzedania. Srebrna 43. 8461

Wózek-autko nowe, bandzega, wyrówniarka, biurko. Sprzedam. Warszawska Nr. 47. 8482

Radio, tapczan, nowe sprzedam. Orzechowskiego 5 m. 8. 8484

Sprzedam futro męskie i damskie, łóżeczko dziecięce, lisa ładnego, jesionkę na niskiego pana. Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 8476

Sprzedam futro męskie czarne na tchórzach, kołnierz bobrowy w dobrym stanie. Aleja N. M. Panny 1 m. 26. 8471

Pianino krzyżowe, wagę automatyczną do 15 kg, maszynę do pisania sprzedam z powodu wyjazdu. Narutowicza 67/69. 8468

Urządzenie sklepu natychmiast sprzedam. Wiadomość, Targowa 12 m. 5. 8490

Radio „Telefunken", luksusowy super 5-lampowy sprzedam okazyjnie. Kawodrza Dolna 8 (za rogatką Św. Barbary). 8508

Sprzedam wagę uchylną nową 20 kg. Koziełł. Ogrodowa 4. 8421

Sprzedaż mebli nowoczesnych: sypialni, stołowych, kuchennych oraz różnych używanych. Firma Kołodziejczyk, Stary Rynek 19. 8500

Sprzedam pianino i radio 4 lampowe. Wiadomość: Ostatni Grosz, Szczytowa 42 m. 1. 8511

Maszynkę pończoszniczą 156 igieł na chodzie, sprzedam. Zawodzie 9, 15-go Sierpnia 7. 8415

Okrągły stół rozsuwany i krzesła (orzech), szafkę kuchenną sprzedam Warszawska 36 m. 5. 8467

Sprzedam białe i popielate futerko dziecinne. Dabkowskiego 19/2 od g. 13-19 8264

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka, II Aleja 31. 8345

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, wysoki gatunek, duży wybór, ceny fabryczne. Aleja 20 sklep w podwórzu. 7148.

Sklep do sprzedania. 1-go Maja Nr. 28. Wiadomość: Śniadeckich 32 m. 8. 8531

Sprzedam wózek z budką oraz szafę czterodrzwiową. Jasnogórska 59, parter na lewo. 8529

Maszynę pończoszniczą na 156 igieł z nowoczesnym urządzeniem sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Aleja 6 m. 46. 8572

RÓŻNE

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego. Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru, Kilińskiego 15. tel 11 33.

Ogród nadający się pod warzywa, wydzierżawię. Kilińskiego 9 m. 14.

Fryzjerka była pracownica firmy Wacław p. Mila Wolska powróciła z obozu. Obecnie pracuje w zakładzie fryzjerskim Al. Wolności 3/5. Nowicki obecnie J. Charciarek i S-ka. 8462

Przyjmę Pana do wspólnego pokoju, Dąbrowskiego 10 m. 2. 8498

Szkła wypukłe do samochodów, motocykli, rowerów, uszka (wieszaki) do obrazów wyrabiam. Kret Piotr. Rocha 99. 8463

Poszukuję lokalu na restaurację lub kawiarnię, w dobrym miejscu. Wiad. Krótka 24 m. 3. 8488

Hurtownia Apteczna R. Barcikowski Sp. z o. o., Warszawa, Koszykowa 39. 357

Śniegowce i kalosze reperuje Jeziorowski, Aleja 21, ostatnia sień na prawo, I p. 8396

Wydzierżawię lub sprzedam budkę, punkt handlowy od zaraz. Orlicz Dreszera 51. 8524

Kalosze śniegowce naprawia. Warszawska 37. 8460

Pracownia trykotarska „Trykot" Marii Bałdys-Sikorowiczowej, Będzin-Koszelew, 1 Maja 106, przyjmuje znowu wszelkie roboty trykotarskie z własnego i powierzonego materiału. Przerabia wełnę dla sklepów i odsprzedawców. Kupuje wełnę drzewną, prawdziwą, bawełnę i wistrę. (Zgłoszenia dla Chorzowa: Wolności 49). 353

Nivea - Pebeco kremy, pasty do zębów, pudry, wody kolońskie, plastry po cenach urzędowych. Częstochowa, I Aleja 5. Wysyłamy również na prowincję. 8499

Samotny na stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami przy rodzinie w śródmieściu Wiadomość kierować Hotel Europa portiernia, lub telef. 24-70. 8581

POSZUKIWANIA

W pierwszych dniach stycznia b. r. zginął rzekomo w katastrofie samochodowej pod Skierniewicami szofer Józef Sordyl z Krakowa. Ktokolwiek słyszał o podobnym wypadku lub cokolwiek wie o Józefie Sordylu, proszony o wiadomość do „Głosu Narodu", dla redaktora naczelnego.

L. 06755

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Te. 2245 i 2240. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.